

Odnawiaj radość walki

Chwilami przytłacza cię nadchodzące przygnębienie, które niszczy cały twój zapał i które ledwie jesteś w stanie pokonać dzięki aktom nadziei. – Nie szkodzi: to właściwy czas, by prosić o więcej łaski Bożej, i – naprzód! Odnawiaj radość walki, choćbyś przegrał jakąś potyczkę. (Bruzda, 77)

1 lutego

Z monotonnym uporem powtarza wielu jak refren banalne

powiedzenie, że *nadzieja jest ostatnią rzeczą, którą się traci*, tak jakby nadzieja uzasadniała życie beztroskie, bez niepokojów sumienia; lub jakby stanowiła podstawę do odsuwania *sine die* — bez końca — koniecznej poprawy, walki o osiągnięcie wyższych celów, a przede wszystkim celu najwyższego, jakim jest zjednoczenie z Bogiem.

Powiedziałbym, że myli się tu nadzieję z wygodnictwem. W gruncie rzeczy nie pragnie się bowiem osiągnąć żadnego prawdziwego dobra, ani duchowego, ani godziwego materialnego. Największym pragnieniem niektórych ludzi jest uniknięcie wszystkiego, co mogłoby zakłócić spokój — pozorny spokój — ich miernej egzystencji. Człowiek o duszy bojaźliwej, przygaszonej, leniwej napełnia się subtelnym egoizmem i godzi się z tym, że jego życie mija *sine spe nec metu*, bez

aspiracji wymagających wysiłku, bez utrapień walki. Ważne jest dla niego tylko uniknięcie ryzyka kompromitacji i łez. Jakże trudno jest cokolwiek osiągnąć, jeśli z obawy przed trudnościami na drodze do osiągnięcia celu zatracą się samo pragnienie tego celu! (Przyjaciele Boga, 207)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/odnawiaj-radosc-walki/>
(26-03-2026)